

Alicja Zoń

Pielgrzymka śladami św. Jana Sarkandra

1. Życie i działalność św. Jan Sarkandra.

Św. Jan Sarkander urodził się 20 grudnia 1576 r. w Skoczowie. Gdy miał 12 lat, zmarł jego ojciec, dlatego Helena Sarkandrowa wraz z piątką dzieci przeniosła się do najstarszego syna Mateusza na Morawy, do biskupiego miasta Przyborza. Przeprowadzka ta podyktowana była nie tylko sytuacją materialną rodziny, ale przede wszystkim troską matki o bezpieczeństwo i właściwe katolickie wychowanie swych dzieci¹.

Po ukończeniu w 1593 r. szkoły parafialnej w Przyborze Jan udał się na dalszą naukę do kolegium jezuitów w Ołomuńcu, gdzie też w 1597 r. rozpoczął studia filozoficzne. Zakończył je doktoratem w Pradze.

Po studiach w Uniwersytecie Praskim przebywał rok prawdopodobnie u matki w Przyborze albo u Mikołaja w Wielkim Międzyrzeczu. 6 września 1604 r. zapisał się na studia teologiczne w Grazu, będącym pod opieką jezuitów. O jego niezdecydowaniu świadczyła przerwa w studiach po dwóch latach nauki, spowodowana zamiarem założenia rodziny. W 1606 r. wrócił na Morawy i 3 września zawarł w Wielkim Międzyrzeczu umowę ślubną z Anną Płachecką, córką międzyrzeckiego mieszczanina Jana Płacheckiego². Świadkiem tej umowy był między innymi Mikołaj Sarkander. W tym samym roku Jan Sarkander kupił dom przy rynku warzywnym w Brnie wraz z winnicą i polem w Kloboukach koło Brna.

Niespodziewana śmierć Anny w połowie 1607 r. przekreśliła plany Jana dotyczące założenia rodziny i stała się powodem jego skierowania ku kapłaństwu. 5 listopada 1607 r. sprzedał całą posiadłość w Brnie, a 21 grudnia 1607 r. złożył w Ołomuńcu egzaminy z teologii. 21 grudnia musiał wykazać swoje teoretyczne przygotowanie do święceń i moralną nienaganną wobec ołomunieckiego arcybiskupiego subdiakona Benedykta Knaura. 20 grudnia 1608 r. został wyświęcony w katedrze ołomunieckiej przez biskupa Jana Chrzyciela Civalliego na subdiakona „*ad provisionem Illustrissimi Domini Cardinalis*”.

19 marca 1609 r. w Brnie, w jezuickim kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Jan Sarkander otrzymał święcenia diakonatu z rąk kardynała Francisz-

ka Dietrichsteina, a święcenia kapłańskie przyjął trzy dni później w kolegiacie ŚŚ. Piotra i Pawła w Brnie z rąk biskupa Civalliego.

Po pracy w różnych parafiach w 1616 r. Jan Sarkander dołączył do jezuitów z Ołomuńca. Byli oni pierwszymi gospodarzami poświęconego na nowo kościoła w Holeszowie. Janowi przypadła tu posługa proboszcza³. Holeszów był siódmą (i ostatnią) parafią, w której pracował. Unormowana częściowo sytuacja w Holeszowie zmieniła się, gdy na początku maja 1619 r. Morawy przyłączyły się do narodowego powstania czeskiego⁴.

Wydalono wszystkich jezuitów, a ksiądz Sarkander pozostał z garstką katolików, wśród wrogo nastawionych do siebie mieszkańców Holeszowa. Prócz niego nie było nikogo, kto stanąłby w obronie mniejszości katolickiej. Parafianie w obawie o życie Jana, nalegali, by na jakiś czas opuścił parafię. Przerwę tę wykorzystał, aby odbyć wcześniej planowaną pielgrzymkę do Częstochowy

W Częstochowie przebywał miesiąc. Uważa się, że następnie przebywał przez jakiś czas w Krakowie, gdzie rozważał możliwość przywdziania habitu zakonnego⁵. Potem udał się do Rybnika, skąd utrzymywał kontakt z parafią.

Pod koniec listopada 1619 r. ksiądz Jan powrócił do Holeszowa. W lutym 1620 r. uchronił miasto przed grabieżą i represjami, wychodząc procesjonalnie z Najświętszym Sakramentem naprzeciw polskiemu wojsku. Sam był Polakiem i wiedział, że tylko w taki sposób zdoła uratować miasto. W procesji towarzyszyła księdzu, prócz wiernych parafian, również grupa lokalnych protestantów, którzy przyłączyli się do nich z obawy przed brutalnością najeźdźców. Zdumiewająca była reakcja okrutnych żołnierzy. Ujrawszy kapłana z Najświętszym Sakramentem posiadali z koni, odśpiewali zaintonowany przez kapłana hymn „*Te Deum laudamus*” i pokłoniwszy się ruszyli w dalszą drogę, omijając Holeszów bez żadnej szkody.

Ocalenie miasta, dzięki ufnej postawie księdza Sarkandra, niestety, nie owocowało tak, jak można by się tego spodziewać. Wręcz przeciwnie, posłużyło jako argument w oskarżeniu księdza Jana. Posądzono go o zмовę z nieprzyjacielem, a jego niedawną pielgrzymkę do Częstochowy potraktowano jako zakamuflowaną wyprawę w celu sprowadzenia obcych wojsk. Wkrótce Wacław Bitowski, poszkodowany przez lisowczyków, wezwał wszystkich księży ziemi holeszowskiej do stawienia się w sądzie w Brnie. Spotkanie to zorganizowane było przeciwko Janowi Sarkandrowi. Ksiądz Jan schronił się w zamku w Towaczowie, należą-cym do żony L. Popiela Lobkowica Anny Elżbiety ze Slamu. Wydany w ręce nieprzyjaciół, ukrywał się jeszcze w grygoczkowskim lesie w Troubkach, gdzie 13 lutego 1620 r. pojmano go i osadzono w ołomuńskim więzieniu. Tam po-śród okrutnych tortur zmarł z ran 17 marca 1620 r. Wczesny kult męczennika zaaprobował, beatyfikując go, Pius IX (6 V 1860 r). Został wówczas też ciało Jana Sarkandra złożono w katedrze w Ołomuńcu. Kanonizowany przez Jana Pawła II 21 maja 1995 r. w Ołomuńcu.

2. Główne miejsca kultu w Polsce i za granicą.

Wraz z rozwojem kultu Jana Sarkandra wzrastała liczba miejscowości, które, związane z osobą świętego bezpośrednio lub pośrednio, starały się rozpowszechnić orędzie o świętym Męczenniku. Miejscowości związane z kultem św. Jana Sarkandra to głównie te, które bezpośrednio miały związek z postacią świętego, jak i te, do których docierały osoby związane w jakikolwiek sposób z osobą kapłana. W Polsce jest kilkanaście miejscowości związanych z postacią św. Jana Sarkandra. Najwięcej ośrodków kultu znajduje się na terenie diecezji bielsko-żywieckiej (około 9), ale nie bez znaczenia są też miejscowości poza diecezją, z terenów południowej Polski. Świadczy to o szerokim zasięgu oddziaływania osoby św. Jana.

Morawy i Czechy poszczycić się mogą pięknym szlakiem sarkandrowskim ciągnącym się wzdłuż rzeki Morawy. Również Austria posiada pamiątki po św. Janie Sarkandrze, które mieszczą się głównie w Grazu i jego okolicach.

Kult św. Jana Sarkandra cieszy się popularnością szczególnie na Śląsku Cieszyńskim. Tutaj na uwagę zasługuje Skoczów, miasto jego narodzin. Oprócz Skoczowa istnieją inne parafie, gdzie czci się św. Jana Sarkandra. Jego kult wzmógł się szczególnie po ogłoszeniu go jednym z patronów diecezji bielsko-żywieckiej i po jego kanonizacji. Parafie diecezji bielsko-żywieckiej czczą swojego patrona szczególnie w dniu 30 maja, gdy przypada jego liturgiczne wspomnienie.

Przejawem zewnętrznym, materialnym kultu Sarkandra w tych miejscowościach są głównie figury, obrazy, ołtarze, witraże, a także pieśni ku czci Męczennika. W diecezji bielsko-żywieckiej obrazy poświęcone Sarkandrowi posiadają, oprócz Skoczowa, parafia pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski w Pogórze, kościół w Bielowicku, Brenna, bielskie kościoły pod wezwaniem św. Maksymiliana Marii Kolbego i Najświętszego Serca Pana Jezusa, a także powstała przed kilku laty franciszkańska parafia pod wezwaniem św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich⁶.

Piękne figury przedstawiające św. Jana Sarkandra posiadają w diecezji bielsko-żywieckiej, prócz Skoczowa, parafia pod wezwaniem św. Mikołaja w Piersćcu, a także cieszyńska parafia pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Ojców Bonifratrów. Obie, bardzo stare, barokowe figury ukazują Sarkandra podobnie jak rzeźby przedstawiające św. Jana Nepomucena⁷.

Specjalne ołtarze ku czci Sarkandra mieszczą się w skoczowskich kościołach, ale również jedna ze świątyń w Cieszynie ma swój ołtarz jemu poświęcony. Jest nią kościół parafialny pod wezwaniem Marii Magdaleny. Umieszczony w ołtarzu obraz przypomina malowidło z kościoła pod wezwaniem św. Jana Chrzyciela w Brennej, a przedstawia kapłana w chwili modlitewnej zadumy nad słowami Pisma św., wpatrzony w krzyż.

Na uwagę zasługują też witraże⁸ z podobiznami św. Jana Sarkandra. Takimi dziełami sztuki poszczycić się mogą kościoły pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Górkach Wielkich i kościoły pod wezwaniem św. Jerzego w Cieszynie. Pierwszy witraż jest nowy, bo pochodzący z 1994 roku, drugi ufundowany został w latach 70.

Bardzo popularne na Śląsku Cieszyńskim są również pieśni ku czci św. Jana Sarkandra, chętnie śpiewane w kościołach, nie tylko z okazji wspomnienia liturgicznego Męczennika⁹.

Poza diecezją bielsko-żywiecką na Śląsku kult Sarkandra rozwija się w niektórych parafiach archidiecezji katowickiej. Na uwagę zasługuje Rybnik, bezpośrednio związany ze św. Janem. Tam zatrzymał się on w czasie pielgrzymki na Jasną Górę i po powrocie z Krakowa. Gościł wtedy u rodziny hetmana Moraw L. Popiela Lobkowica. Stamtąd pisał listy do hetmana i tam odbierał od niego korespondencję¹⁰. W Rybniku już w rok po męczeńskiej śmierci Sarkandra czczono obraz wielkiego kapłana. 1 stycznia 1990 r. erygowana została nowa rybnicka parafia pod wezwaniem bł. Jana Sarkandra w Rybniku–Paruszowcu. Nowa parafia darzy szczególną czcią i miłością swojego patrona. Szczególnie uroczyście obchodzi odpust ku jego czci, w niedzielę po 30 maja.

Bezpośrednio związana z Sarkandrem jest miejscowość Górniki koło Tarnowskich Gór. W lesie, niedaleko Górniki, znajduje się cudowne źródło, które – według legendy – miało wytrysnąć w miejscu, gdzie Jan Sarkander odpoczywał w czasie wędrówki do Częstochowy. Przed laty mieszkał przy źródle pustelnik, który opowiadał przybywającym w tamte strony legendę o źródle.

W katedrze Chrystusa Króla w Katowicach, a także w katedrze wrocławskiej umieszczono witraże z przedstawieniem św. Jana Sarkandra. We Wrocławiu w kolegiacie Świętego Krzyża znajduje się stary obraz ukazujący jego męczeństwo. Diecezja wrocławska, która była rodzinną diecezją Jana, umiłowała jego kult i stała się nośnikiem informacji na jego temat.

W Boronowie koło Lublińca, w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej, znajduje się obraz przedstawiający czterech świętych Janów: Jana Chrzciela, Jana Ewangelistę, Jana Nepomucena i Jana Sarkandra. Obraz opatrzony jest napisem w języku łacińskim: „*Sancti Dei Joannes Baptista Epostole et Ewangelista Nepomocene et Sarcander supvenite nobis nunc et in hora mortis nastrae*”¹¹.

W Siemianowicach–Bańgowie, od 1993 r., wierni gromadzą się w kaplicy pod wezwaniem św. Jana Sarkandra. Obecnie buduje się tam nowy kościół, który będzie mógł pomieścić jednorazowo około tysiąca wiernych¹².

W Lubecku koło Lublińca mieszkańcy czczą małą barokową figurkę przedstawiającą św. Jana Sarkandra. Nie jest to kult doniosły, ale przez wstawiennictwo Sarkandra wierni przedstawiają Bogu swoje prywatne intencje.

Kult Sarkandra szerzył się również dzięki działalności osób, które znały bądź stykały się z kapłanem z Holeszowa. Taką osobą był ks. Gotfryd Ferdynand Wolf spod Opawy. Przybył do Wlenia nad Bobrem w 1675 r. Rozsławił imię Sarkandra w pieśniach o kapłanie i jego męczeństwie, a także przez rozprowadzanie we wleńskich rodzinach plakietek z wizerunkiem Męczennika¹³.

Kult Sarkandra rozpowszechnił się w Czechach, na Morawach, Śląsku Cieszyńskim, w Austrii oraz w Hiszpanii¹⁴. Jednak największą ilością pamiątek po Świętym

szczyć mogą się Morawy i Czechy. To na Morawach, historycznej krainie od X wieku związanej z Czechami, Sarkander spędzał lata nauki i studiów, a potem kapłańskiej posługi. Dlatego Morawy kryją najwięcej pamiątek związanych z życiem i męczeństwem Świętego, tam też najszybciej rozwinął się kult św. Jana Sarkandra. Już od wielu lat pielgrzymi z Moraw przybywają na odpusty sarkandrowskie do Skoczowa. W ostatnich latach coraz częściej odwiedzają Skoczów Morawianie szukający w nim śladów Jana Sarkandra – patrona Śląska i Moraw. Można też zauważyć zjawisko odwrotne – wyjazdy polskich pielgrzymów i turystów na Morawy do Ołomuńca¹⁵. Niestety, rzadko docierają dalej, gdyż brakuje informacji o tym, gdzie i co warto zwiedzić.

Na Morawach znajduje się piękny szlak sarkandrowski, który stał się szlakiem pielgrzymkowym dla wiernych nie tylko z Moraw, ale również z Czech i Polski. Jest to piętnaście miast położonych nad rzeką Morawą. Wszystkie są związane ze św. Janem Sarkandrem i jego życiem. Trasa pielgrzymkowa obejmuje miasta: Przybor, Skotnicę, Kłokoczków, Ołomuniec, Pragę, Wielkie Międzyrzecze, Brno, Uničov, Kromierz, Charwaty, Zdunki, Boskowitz, Holeszów, Troubki i Hostyř¹⁶.

Najwięcej pamiątek kryją kościoły parafialne i katedry, z którymi związał się Jan Sarkander. Jako wyraz czci wobec niego umieszczono w nich obrazy, figury i urządzono ołtarze jemu poświęcone.

Kościół parafialny pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Przyborze zachował wiele pamiątek po św. Janie. W kościele tym znajduje się ołtarz poświęcony Sarkandrowi z XVIII-wiecznym obrazem olejnym, przedstawiającym Męczennika. W 1625 r. w kościele znajdowała się jeszcze komża, którą nosił św. Jan¹⁷. Do dziś zachował się ornat własnoręcznie haftowany przez matkę świętego Helenę Sarkandrową i ofiarowany kościołowi w Przyborze w 1583 r., kiedy Sarkandrowie mieszkali jeszcze w Skoczowie. Ornat jest wyjątkowo piękny – zdobi go od tyłu wypukły haft, przedstawiający Pana Jezusa na krzyżu i postacie Matki Boskiej i Świętego Jana Ewangelisty¹⁸. Jezus ukrzyżowany był szczególnie bliski Sarkandrowi. Zawsze była mu bliska osoba Maryi i św. Jana Apostoła. Z pewnością poprosił swoją matkę, by „treść” ornatu przepojona była miłością. Według przekazów, aż do początków XX wieku nowo wyświęceni kapłani z Przybora i okolic wkładali ten piękny ornat z okazji prymicji¹⁹. Ornaty, które nosił Sarkander, zielony i czerwony zachowały się wraz z relikwiami w kościele pod wezwaniem św. Jakuba w Boskovicach²⁰.

Gotycka katedra św. Wacława w Ołomuńcu, pochodząca z przełomu XII/XIII wieku, od 1860 r. ma również ołtarz poświęcony Sarkandrowi²¹. Zdobi go posąg Męczennika, którego kopia znajduje się dziś w kościele pod wezwaniem ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła w Skoczowie. W świątyni znajdują się doczesne szczątki świętego, które trafiły tam z chwilą beatyfikacji Męczennika. W podziemiach katedry mieści się obraz olejny przedstawiający Sarkandra modlącego się pod krzyżem.

Ważnym miejscem w Ołomuńcu jest również kościół pod wezwaniem Michała Archanioła, gdzie w latach 1785-1860²² spoczywały szczątki Jana Sarkandra. W kościele tym co roku, 6 maja, odbywa się odpust sarkandrowski. Przybywają nań szerokie rzesze wiernych z okolic Ołomuńca i całych Moraw. Nie brakuje też w ostatnich

latach pielgrzymów z Polski, a szczególnie z diecezji bielsko-żywieckiej²³. W kościele w bocznym ołtarzu znajduje się olejny obraz, kolejny, który przedstawia Sarkandra na modlitwie przed krzyżem. Kościół posiada też relikwie świętego. W bocznej kaplicy św. Aleksa, gdzie modlą się zakonnicy, znajduje się również obraz Jana Sarkandra, a w ołtarzu kaplicy dla kleryków I roku seminarium duchownego umieszczono obraz księdza Jana jako wzór cnót kapłańskich²⁴.

W klasztorze dominikanów, tuż obok kościoła pod wezwaniem Michała Archanioła, umieszczono obraz olejny przedstawiający scenę przesłuchań i tortur księdza Jana. Na plebanii u dominikanów znajdują się jeszcze cztery wizerunki Jana Sarkandra – przedstawiają one kapłana pogrążonego w modlitwie, scenę męczeństwa, portret otoczony obrazami ukazującymi życie i męczeństwo świętego oraz inny, o mniejszych wymiarach portret Męczennika²⁵.

Kolejnym kościołem kryjącym pamiątki i dowody wielkiego kultu Sarkandra jest kościół pod wezwaniem ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła w Brnie²⁶. Tam 19 marca 1609 r. Sarkander otrzymał święcenia diakonatu, a trzy dni później święcenia kapłańskie. Już w 1720 r. w kościele wybudowano ołtarz ku czci Jana Sarkandra. Obecnie znajduje się tam późnobarokowa figura świętego, przedstawiająca Jana Sarkandra w glorii²⁷. Uniczowski kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Bogurodzicy również posiada pamiątki związane z pracą duszpasterską Sarkandra. Od 1619 r. w prezbiterium kościoła wisi obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który Jan Sarkander przyniósł z pielgrzymki do Częstochowy i podarował parafianom w Uńczowie. Obraz przywieziony z Jasnej Góry czczą dziś wierni w Uńczowie, doznając przy nim wielu łask duchowych. Kult maryjny na ziemi czeskiej i morawskiej w czasach Sarkandra był bardzo rozwinięty²⁸. Sarkander przeniósł na te tereny kult Matki Bożej Częstochowskiej. Sam doznawał wielu dobrodziejstw za Jej wstawiennictwem i był Jej oddanym czcicielem.

W bocznym ołtarzu uniczowskiego kościoła umieszczono duży obraz olejny przedstawiający świętych i męczenników Czech i Moraw. Wśród nich znajduje się także Jan Sarkander z atrybutami męczeństwa.

W Kromierzyżu, gdzie Sarkander w 1612 r. przebywał w parafii św. Maurycego, znajduje się obraz ku jego czci. Również w zakrystii wisi obraz poświęcony Męczennikowi.

Charwaty, gdzie w 1611 r. Sarkander był proboszczem, już od 1711 r. czczą go jako świętego. Na jego cześć dzieciom przy chrzcie świętym nadawano imię „Jan”. Obecnie na wieży kościoła oprócz dzwonów o imieniu „*Maria*” (1968 r.) i „*Józef*” znajduje się dzwon „*Jan Sarkander*” (1970 r.). Kościół posiada też obraz olejny na płótnie, przedstawiający męczeństwo Jana Sarkandra²⁹.

Kolejny kościół to świątynia w Zdunkach, gdzie Sarkander był od 1612 r. przez trzy lata proboszczem. W kościele parafialnym umieszczono figurę kapłana wraz z relikwiarzem. Figura przedstawia Sarkandra w komży i birecie, trzymającego w jednej ręce krzyż, a w drugiej Ewangelię zamkniętą na klucz. W kościele czci się również obraz św. Jana pochodzący z XVIII wieku.

W 1615 r. Sarkander został proboszczem w Boskovicach, gdzie miał kontynuować rekatalizację miasta podjętą na początku XVII wieku przez Wacława Markowskiego. Pełnił tam funkcję proboszcza przez rok. W kościele znajdował się przed laty obraz przedstawiający księdza Jana w stroju kapłańskim przy stole, na którym stoi krzyż, w prawej ręce trzymającego księgę z napisem „Sumienie” i podpisany: „Czcigodny Jan Sarkander ze Skoczowa od kacerzów, przepętnionych nienawiścią wiary, zamordowany”. Obecnie obraz znajduje się w kościele pod wezwaniem św. Jakuba.

Świątynie holeszowskie również mają własne pamiątki po św. Janie Sarkanderze. W kościele pod wezwaniem Panny Maryi znajduje się figura świętego, ołtarz z obrazem i relikwiami, a także stary sztandar sarkandrowski. Kościół pod wezwaniem św. Anny ma własny relikwiarz i figurę Męczennika. Na plebanii przechowywany jest cenny obraz przedstawiający męczeństwo Jana. Zobaczyć tam można także małe gipsowe figurki świętego z XVIII–XIX wieku³⁰. Tak liczne pamiątki w kościołach Holeszowa świadczą o tym, że Sarkander jest tam szczególnie czczony. Holeszów zapisał się w życiorysie księdza Jana jako miasto, w którym dokonał się cud³¹. Najświętszy Sakrament uratował parafię przed zniszczeniem. Była w tym bez wątpienia zasługa proboszcza. Ze względu na garstkę katolików i ich świątobliwego proboszcza Bóg zachował miasto przed napaścią lisowczyków.

Podobne znaczenie jak kościoły w rozwoju kultu św. Jana Sarkandra mają kaplice i wolno stojące figury, umieszczone w pobliżu kościołów lub na wolnej przestrzeni. Szczególnie dużo tych obiektów położonych jest wzdłuż szlaku sarkandrowskiego w Czechach i na Morawach. Pierwsza z kaplic znajduje się w Przyborze, gdzie mieszkał i uczył się ksiądz Jan Sarkander. Kaplicę urządzono tutaj w 1883 r. w pokoju, gdzie najczęściej spędzał czas na nauce i modlitwie. Na jej sklepieniu malarz Józef Swoboda wykonał malowidło olejne przedstawiające Jana Sarkandra z kołem skrzypca i napisem: „Błogosławiony Jan Sarkander będąc na naukach w Przyborze w tym pokoju przebywał. Kaplica ta ku czci jego odnowiona 1883”³².

Najślawniejszą kaplicą ku czci św. Jana Sarkandra jest Sarkandrówka. To dawne więzienie miejskie w Ołomuńcu, gdzie torturowano więźniów. Tam przesłuchiowano, torturowano i zamordowano św. Jana. W 1704 r. urządzono w tym miejscu po raz pierwszy kapliczkę poświęconą „Wszystkim Świętym Męczennikom”. Odbywały się w niej uroczystości 100. rocznicy śmierci Jana Sarkandra. W latach 1723–1724 kapliczkę zwieńczono kopułą i przekształcono w mały kościół. Obecnie jest ona jedną z trzech kaplic św. Jana (dwie pozostałe to skoczowska „Kaplicówka” i kaplica na Świętej Górze Hostyń³³). Górna część Sarkandrówki ozdobiona jest licznymi malowidłami przedstawiającymi świętego, natomiast w dolnej mieści się drewniany skrzypiec – narzędzie tortur księdza Jana, a także jego nagrobek ze statua. Na ścianie od 1622 r. wmurowana jest kamienna tablica przedstawiająca sceny męczeństwa kapłana i krótki opis jego śmierci. W ścianie frontalnej kaplicy umieszczono kamienny posąg Męczennika. Kaplicą opiekują się ojcowie dominikanie.

Kolejna kaplica ku czci św. Jana Sarkandra mieści się w miejscowości Zdunki, gdzie na miejsce jego kultu zamieniono mieszkanie, w którym przebywał Sarkander

w czasie pełnienia urzędu proboszcza,. Początkowo znajdował się tam tylko obraz przedstawiający księdza Jana trzymającego klucz³⁴ w rękach złożonych na piersiach, a przed nim zamkniętą księgę z napisem „Sumienie” na okładce³⁵. Wkrótce proboszcz Zdunek, Józef Merta, kazał przekształcić pokój kapłana w kaplicę, w której dla wzbudzenia jeszcze większego kultu umieszczono relikwie Męczennika. W aktach, mieszczących się na tamtejszym probostwie, zachował się własnoręczny wpis Sarkandra, a w metryce parafialnej z 1627 roku, Sarkander został nazwany przez księdza Adama Zemelka „*Martyr Christi*”³⁶.

Ostatnia kaplica na sarkandrowskim szlaku znajduje się w Morawskiej Częstochowie, niedaleko Bystrzycy, gdzie prześladowca Sarkandra, Wacław Bitowski, miał swój dwór³⁷. Kaplica służy pielgrzymom jako czytelna i zrozumiała karta historii, gdyż pokrywają ją liczne malowidła ukazujące życie św. Jana Sarkandra.

Na szczególną uwagę zasługują kaplice, które posiadają jako dodatkowy walor cudowne źródelka. Na szlaku sarkandrowskim na Morawach są to dwie miejscowości. Pierwsza to Skotnica leżąca 3 kilometry od Przybora³⁸. Dziś kaplica jest opuszczona i nie spełnia funkcji sakralnej. U jej stóp wypływa „*źródełko sarkandrowskie*”, które według legendy odkrył Jan, grzebiąc nożem w ziemi, kiedy uczył się w tej okolicy. Wspomina o tym Zofia Kossak w swej powieści pt.: *Błogostawiony Jan Sarkander ze Skoczowa*³⁹. Dawniej używano tej wody jako lekarstwa na febrę, a dziś przyjeżdżają tu ludzie po – jak ją nazywają – „*dobrą wodę*”. Choć obejście źródełka i sama kapliczka są zaniedbane i zniszczone, dla wytrwałych pielgrzymów jest to wyjątkowe miejsce. Drugie cudowne źródelko wypływa z Sarkandrówki. Legenda podaje, że źródelko wytrysnęło ze skały, gdy Sarkander chciał ugasić pragnienie spowodowane gorączką trawiącą go po torturach i według licznych podań spowodowało wiele cudownych uzdrowień⁴⁰.

Na morawskim szlaku sarkandrowskim pielgrzymi mogą zatrzymać się na chwilę modlitwy przed cudownymi figurami św. Jana Sarkandra. Najstarsza figura na Morawach znajduje się w miejscowości Kłokoczków, niedaleko Przybora. Jest to najstarszy, a zdaniem wielu najpiękniejszy posąg. Jego piękno podkreśla dodatkowo wspaniałe usytuowanie wśród zieleni i pól. Głowę świętego otaczają złociste promienie. W jednej ręce trzyma krzyż i książkę, w drugiej klucz – symbol tajemnicy spowiedzi. Na postumencie umieszczono napis: „*Czcigodnemu słudze Bożemu, Janowi Sarkandrowi, wiernemu patronowi Ojczyzny i stanu kapłańskiego, Przyborzanie posąg ten kamienny wystawili w r. 1733*”⁴¹. Pozostałe figury Sarkandra znajdują się w Holeszowie na rynku, wśród wielu postaci świętych⁴², a także w Grygowskim Lesie, gdzie Sarkander został zdradzony i schwytany przez ludzi Wacława Bitowskiego⁴³. Przed wojną rósł w tym miejscu dąb, upamiętniający pojmanie Sarkandra. Obecnie na jego miejscu znajduje się wspaniała figura⁴⁴.

Wiele pamiątek po Sarkandrze kryją muzea, a wśród nich najslawniejsze Sarcandrineum w Ołomuńcu⁴⁵. W 1909 roku obok Sarkandrówki wzniesiono gmach, w którym zamierzano urządzić muzeum bł. Jana Sarkandra. Jednak plany uległy zmianie. W budynku tym zamieszkali profesorowie seminarium duchownego, a pamiątki po Sarkandrze przeniesiono na probostwo dominikanów, do parafii św. Mikołaja. Na pa-

miątkę ambitnych planów co do muzealnego obiektu w Ołomuńcu, na ścianach budynku pozostawiono piękne medaliony przedstawiające sceny z życia i męczeństwa Sarkandra, a na jednej ze ścian widnieją inicjały herbowe „JS”. Podobny, wmurowany w ścianę, medalion ukazujący życie św. Jana znajduje się w Przyborze⁴⁶.

Ważne miejsce wśród miast związanych z Sarkandrem zajmują miejscowości, gdzie uczył się i studiował przyszły święty. Nie stanowią one jednak przedmiotu obecnych rozważań.

Jan Sarkander uważany jest za patrona trzech narodów. Doznawał czci ze strony Czechów i Morawian, gdyż tam działał jako kapłan i tam poniósł śmierć męczeńską. Polacy czczą go, bo urodził się na Śląsku Cieszyńskim, w Skoczowie. Niemcy stawiają jego imię, bo nazwisko jego ojca brzmiało „Fleischmann”, co wskazuje na pochodzenie niemieckie⁴⁷. Diecezje: bielsko-żywiecka i wrocławska, Goerlitz w Niemczech, Graz w Austrii, Ołomuniec w Czechach uważają go za swego patrona i orędownika. Pozwala to na umieszczenie Jana Sarkandra obok św. Cyryla i Metodego oraz Benedykta w gronie współpatronów jednoczącej się Europy⁴⁸. Jego kult, rozpoczęty z chwilą męczeńskiej śmierci, jest dowodem na to, że pamięć o świętym i jego dziedzictwo trwa w Europie Środkowej nieprzerwanie, do dnia dzisiejszego. Sarkander jako wzór kapłana, jako patron ekumenizmu i jednoczącej się Europy jest świętym wszechczasów, zawsze bliskim narodom europejskim, doświadczonym brakiem miłości, jedności i pokoju.

3. Pielgrzymki ku czci św. Jana Sarkandra.

Kult Jana Sarkandra zaczął się rozwijać na Śląsku Cieszyńskim już w XVIII wieku, a przyczyniły się do tego rody przybyłe do Skoczowa i okolic z Moraw, między innymi rodzina Sperlingów, Drabinów, Sławiczków i Dusiów. Do ożywienia kultu i odnowienia wielu pamiątek związanych z Janem Sarkandrem przyczynili się proboszczowie ze Skoczowa – ks. Józef Michałek i ks. Jan Ewangelista Mocko. Ksiądz Józef Michałek w 1868 r. ufundował dla kościoła parafialnego pod wezwaniem Świętych Piotra i Pawła dzwon „Sarkander”. W 1871 roku na wzgórzu skoczowskim wybudował kaplicę ku czci Jana Sarkandra. Wyrazem czci dla Męczennika ze Skoczowa było założone w sierpniu 1873 r. w Cieszynie wydawnictwo: „Dziedzictwo Błogosławionego Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku”.

Również parafianie ks. Michała, chcąc utrwalić kult Jana Sarkandra w swoim mieście i na całym Śląsku Cieszyńskim, zakupili dom, w którym urodził się Sarkander. W miejscu tym urządzono kaplicę ku jego czci. Ksiądz Mocko jako pierwszy w ostatnią niedzielę maja 1903 r. urządził procesję do kaplicy „na Górkę”. Od tego czasu, aż po dzień dzisiejszy, co roku organizowana jest pielgrzymka na Kaplicówkę⁴⁹.

Dziś nie tylko na odpusty sarkandrowskie obchodzone w pierwszą niedzielę czerwca, ale przez cały rok przybywają do Skoczowa liczne grupy pielgrzymkowe i turystyczne, które wędrują szlakiem Jana Sarkandra po Śląsku i Morawach, głównie zaś po Skoczowie – miejscu jego urodzenia – szukając śladów świętego Męczennika. Zrodziła się więc potrzeba oznaczenia i opisanie miejsc związanych z życiem i kultem świętego

w Skoczowie. W ten sposób narodził się pomysł zorganizowania Szlaku Sarkandrowskiego, zrealizowany przez skoczowskie muzeum w 1993 r.⁵⁰ Szlak wiedzie na wzgórze skoczowskie, skąd rozciąga się piękny widok na miasto i cały Beskid Śląski. Liczni pielgrzymi nawiedzają i modlą się również w domu przy rynku, w którym urodził się Sarkander. Te miejsca stanowią cel pielgrzymek dla mieszkańców z miasta i okolicy. To wszystko powoduje wzrost kultu św. Jana i życia duchowego uczestników pielgrzymki⁵¹.

Pielgrzymowanie do Skoczowa jest związane przede wszystkim z corocznym odpustem ku czci św. Jana Sarkandra. Zauważa się także ruch pątniczy trwający przez cały rok. Malowniczo położona Kaplicówka odwiedzana jest przez pielgrzymów, ale często również przez turystów. Świadectwem tego są liczne wpisy do książki pamiątkowej Muzeum im. św. Jana Sarkandra. Wierni odwiedzają Muzeum, by przed rozpoczęciem lub na zakończenie swej drogi pielgrzymkowej pozostawić pamiątkowy wpis, w którym przekazują przeżycia wywołane pobytem w miejscu narodzenia Jana Sarkandra. Już prawie 100 lat wzgórze skoczowskie jest miejscem, gdzie ludzie gromadzą się, by wspólnie modlić się za wstawiennictwem św. Jana. Przed wojną uroczyscie obchodzono 300-setną rocznicę śmierci Męczennika. Miało to miejsce w dniach od 15 do 17 czerwca 1920 r. Wtedy z okolic Skoczowa i z całego Śląska przybyli liczni pielgrzymi, by oddać cześć błogosławionemu Janowi i prosić go o wstawiennictwo za odrodzoną i wolną Ojczyznę. Przyjechało wielu księży z wikariuszem generalnym, księdzem Jerzym Kolkiem na czele. Codziennie sprawowano Eucharystię, głoszono słowo Boże i odmawiano nieszpory⁵².

Przełomową datą dla ruchu pielgrzymkowego w Skoczowie był rok 1932. Biskup Stanisław Adamski wystosował 23 sierpnia list do diecezjan z prośbą, by święto błogosławionego Jana Sarkandra obchodzono szczególnie uroczyscie w Skoczowie w ostatnią niedzielę maja. Głównym miejscem uroczystości miała być kaplica na wzgórzu, zwanym Kaplicówką. W czasie wojny i okupacji trasa pielgrzymkowa na Kaplicówkę opustoszała. Niemcy zabronili bowiem organizowania uroczystych obchodów liturgicznych.

Po wojnie ruch pielgrzymkowy na ziemi skoczowskiej zaczął się na nowo odraźdzać i rozwijać. Paweł VI, w 1963 r., przeniósł wspomnienie śmierci Jana Sarkandra z marca na 30 maja dla wszystkich diecezji polskich⁵³. Ta zmiana podyktowana była praktyczną przyczyną. W czasie Wielkiego Postu czci się szczególnie mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, natomiast w maju łatwiej zorganizować uroczystości ku czci Męczennika i wierni z łatwością mogą licznie w nich uczestniczyć. Wydarzenie to zwiększyło zainteresowanie pątników udziałem w odpuscie sarkandrowskim w Skoczowie.

W 1983 r. uroczystości na Kaplicówce miały szczególny charakter. W tym roku kościół parafialny w Skoczowie został podniesiony do godności Kościoła Jubileuszowego. Przybył na tę uroczystość bp Herbert Bednorz, liczni księża i zakonnicy oraz tysiące wiernych z całego Śląska Cieszyńskiego. Uroczystość uświetniła orkiestra i gospodarze w regionalnych strojach cieszyńskich. Ubarwiona chorągwiami kościelnymi procesja udała się na uroczystą Mszę św. na Kaplicówkę⁵⁴. Licznie gromadzili się na Kaplicówce wierni w 1985 r. w czasie poświęcenia papieskiego krzyża, a potem w 1994 r., w rok „wigilii” kanonizacji błogosławionego Jana Sarkandra.

Msza św. dziękczynna za dar kanonizacji Męczennika sprawowana była na skoczowskim wzgórzu 22 maja 1995 r., pod przewodnictwem Ojca Świętego zgromadziła największą liczbę pielgrzymów w historii Skoczowa. Była to bez wątpienia najlichnieszka skoczowska pielgrzymka ku czci św. Jana Sarkandra. Około 300 tys. pielgrzymów z całej Polski, Czech i Moraw dziękowało wraz z Papieżem Bogu za dar nowego Świętego. Od czasu pobytu Papieża na skoczowskim wzgórzu liczba odwiedzających miasto pielgrzymów i turystów wzrosła. Miernikiem wzrostu natężenia pielgrzymkowego jest w pierwszym rzędzie prowadzona przez skoczowskie Muzeum księga wpisów. Szczegółową ewidencję pielgrzymów prowadzi się tam od 1996 r.

Pielgrzymka odpustowa w pierwszą niedzielę czerwca gromadzi corocznie około 6-8 tysięcy wiernych⁵⁵.

Nie sposób porównywać skoczowskiego sanktuarium poświęconego św. Janowi Sarkandrowi z innymi polskimi miejscami świętymi, choćby takimi jak Częstochowa, Kalwaria Zebrzydowska, Licheń, Niepokalanów itp. Sanktuaria maryjne w Polsce cieszyły się od samego początku wielką popularnością i ściągały liczne rzesze wiernych i pątników. Dla zobrazowania tej różnicy przytoczyć można przykład Jasnej Góry czy Kalwarii Zebrzydowskiej.

Spośród ośrodków związanych z kultem świętych Kościoła najlichniej odwiedzianym przez pielgrzymów miejscem kultu świętego jest Gniezno, gdzie wierni czczą i odwiedzają grób św. Wojciecha – głównego patrona Polski. Rocznie przybywa tam około 150 tysięcy pielgrzymów i turystów. Z innych bardziej znanych miejsc świętych wymienić należy Duklę z kultem Jana z Dukli, Trzebnicę, gdzie czci się świętą Jadwigę Śląską, i gdzie rocznie przybywa około 20 tysięcy pielgrzymów.

Skoczów jako ośrodek, w którym czci się w szczególny sposób świętego Jana Sarkandra, zaczyna dopiero nabierać rozgłosu w Polsce i za granicą. Czerwcową pielgrzymka gromadzi wiernych przede wszystkim ze Śląska Cieszyńskiego. Przed kilkudziesięciu laty przewodzili jej miejscowi proboszczowie ze Skoczowa lub zaproszeni prze nich księża goście. Ksiądz biskup katowicki Herbert Bednorz podejmował szereg inicjatyw, aby to regionalne sanktuarium upowszechniło kult św. Jana Sarkandra. Przybywał więc co roku na skoczowską pielgrzymkę i zapraszał na nią wiernych diecezjan przez listy pasterskie, komunikaty albo też w Piekarach podczas pielgrzymki mężczyźn w ostatnią niedzielę maja⁵⁶. Zapraszał również osobiście do Skoczowa, co sprawiło, że skoczowska pielgrzymka stawała się coraz liczniejsza i gromadziła wiernych także spoza Śląska Cieszyńskiego, zwłaszcza z okolic Pszczyzny i Jastrzębia⁵⁷.

Tab.1.
Ruch pielgrzymkowy w Skoczowie
w latach 1996-1999

Rok	Liczba osób odwiedzających w grupach zorganizowanych	Osoby indywidualne
1996	3704	760
1997	2408	834
1998	3258	611
1999	2159	592

Źródło: materiały Muzeum im. św. Jana Sarkandra w Skoczowie

Na skoczowską pielgrzymkę przybywają też wierni z Zaolzia. W czasie rządów komunistycznych władze utrudniały to pielgrzymowanie poprzez restrykcje związane z przekraczaniem granicy. Obecnie, gdy zniknęły utrudnienia, liczni pątnicy przybywają z takich miast czeskich, jak: Cierlicko, Kromierzyn, Ołomuniec, Opawa, Sucha Góra i Średnia, Kostelec⁵⁸. W okresie 1991-2000 w pielgrzymkach sarkandrowskich uczestniczyli arcybiskup František Vanak z Ołomuńca i jego następca Jan Graubner oraz pierwszy biskup diecezji ostrawsko-opawskiej František Lobkowic. Pielgrzymi z Zaolzia i Moraw częściej przyjeżdżają do Skoczowa w innych dniach niż odpust sarkandrowski. Przypada to najczęściej na czas letnich wakacji bądź odwiedzają Skoczów nie jako punkt docelowy, ale łączą swój pobyt w nim z pielgrzymką do innych sanktuariów, takich jak Częstochowa, Kraków, Oświęcim⁵⁹. Mając w Ołomuńcu kaplicę na miejscu męczeństwa świętego Jana Sarkandra, w Skoczowie najchętniej odwiedzają miejsce narodzenia tego świętego.

Po utworzeniu diecezji bielsko-żywieckiej (1992 r.) św. Jan Sarkander został ogłoszony, obok św. Jana Kantego i św. Maksymiliana Kolbe, współpatronem nowo powstałej diecezji, a pielgrzymka skoczowska nabrała rangi diecezjalnej. Dlatego też pierwszy biskup tej diecezji Tadeusz Rakoczy zaprasza na pielgrzymkę skoczowską wiernych z całej diecezji, a więc i ze wschodniej części, która należała poprzednio do diecezji krakowskiej – np. Ziemia Oświęcimska czy Żywiecka⁶⁰. Stamtąd przyjeżdżają kapłani i wierni np. z Żywca (m.in. grupy w strojach regionalnych).

Szczególnie barwnie i bogato wygląda pielgrzymka odpustowa. Odpusty stanowią, obok treści religijnych, swoisty przegląd zwyczajów regionalnych. Wyrażają się one zawsze zarówno stroną obrzędową, jak i bogactwem strojów ludowych, zespołów folklorystycznych itp. Do dziś fascynują swoją autentycznością. Szczególne znaczenie wywierają odpusty na życie wsi i małych miast, gdzie często stanowią coś w rodzaju świąt ludowych, „w czasie których następuje dość silne przemieszanie elementów religijnych ze świeckimi. Wielu wiernych przybywa na uroczystości odpustowe całymi grupami, którym przewodzą kapłani. Każda grupa niesie krzyż, sztandary i chorągwie. Często towarzyszy temu orkiestra lub kapela ludowa, a wielu pielgrzymów wędruje w strojach regionalnych. Przez całe stulecia głównym odpustom towarzyszyły wielkie jarmarki czy targi. Obecnie samorządy lokalne podejmują starania, by reaktywować tego rodzaju imprezy handlowe”⁶¹. Również samorządy lokalne w Skoczowie wspomagają organizację odpustów sarkandrowskich, dbając przede wszystkim o elementy regionalne i świeckie. W tym miejscu pamiętać należy, że oba elementy ludowego świętowania: religijny i świecki nie powinny być ze sobą w sprzeczności, nie powinny ze sobą rywalizować, ale wzajemnie się uzupełniać⁶².

W sezonie turystycznym od wiosny do jesieni przybywają do Skoczowa mniejsze grupy pielgrzymów, najczęściej pod opieką księży z diecezji katowickiej. Najliczniejsze grupy 30-60 osobowe przybywają z Katowic i okolic, między innymi z Tychów, Piekar Śląskich, Chorzowa, Raciborza, Siemianowic Śląskich, Rudy Śląskiej, Mysłowic, Wodzisławia Śląskiego, Jastrzębia, Bytomia, Rybnika, Boguszowic, Gliwic, Żor, Zabrze, Rydułtowy, Tarnowskich Gór, Czechowic, Częstochowy, Dąbrowy Górniczej, Sosnowca, Witanowic, Pszczyny, Krakowa, Bielska-Białej, Kalwarii

Zebrzydowskiej⁶³. Licznie przybywają też pielgrzymi z odległych miast Polski, takich jak: Legnica, Gdańsk, Szczecin, Warszawa, Poznań, Wrocław, Koszalin, Nowy Sącz, Opole, Kołobrzeg. Goście z zagranicy to głównie pielgrzymi z Czech i Moraw, ale nie brak też pątników z Niemiec, Francji, Anglii, Włoch, Belgii, Austrii, Stanów Zjednoczonych, Białorusi, Ukrainy, Szwecji, Kanady, a nawet Indii, Kamerunu, Zairu czy Australii⁶⁴. Są to jednak najczęściej pojedyncze osoby, rodziny bądź małe grupy wspólnie podróżujące i wypoczywające w polskich górach.

Z diecezji bielsko-żywieckiej przybywają najczęściej pątnicy z dekanatów strumińskiego, czechowickiego, oświęcimskiego, cieszyńskiego, wiślańskiego, a także żywieckiego, jeleśniańskiego i istebniańskiego, prezentujących bogaty folklor ziemi beskidzkiej. Są to często grupy liczące kilkaset osób⁶⁵.

W okresie wakacji letnich do Skoczowa przybywają kapłani i siostry zakonne z grupami rekolekcyjnymi młodzieży oazowej, ministrantami, Dziećmi Maryi oraz innymi zespołami przyparafialnymi, które przeżywają rekolekcje oazowe w Beskidach⁶⁶. Grupy te najczęściej spędzają wakacje w sąsiadujących ze Skoczowem bądź pobliskich ośrodkach rekolekcyjnych, mieszczących się między innymi w Bielsku-Białej, Górkach Wielkich, Drogomyślu, Pogórze, Dębowcu, Cieszynie, Hażlach, Rajczy, Bujakowie, Chybiu, Ochabach, Brennej, Istebnej, Ustroniu Hermanicach, Strumieniu, Pruchnej⁶⁷.

Grupy zorganizowane, zwiedzające w Skoczowie Szlak Sarkandrowski, są bardzo różnicowane. Są to głównie grupy ministranckie, Bractwa Różańcowe, dzieci pierwszo-komunijne, grupy Dzieci Maryi, a szczególnie wspólnoty kapłańskie. W diecezjalnej pielgrzymce uczestniczą klerycy diecezji bielsko-żywieckiej ze swymi przełożonymi. Tworzy się też zwyczaj, że neoprezbiterzy na skoczowskim wzgórzu koncelebrują Mszę św. w czasie pielgrzymki. „*Pierwszy Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów, ogłoszony przez Jana Pawła II w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa w dniu 23 maja 1995 roku był w diecezji bielsko-żywieckiej okazją do pielgrzymki kapłanów na Kaplicówkę*”⁶⁸. Z tej okazji Eucharystii przewodniczył biskup T. Rakoczy, a słowo Boże wygłosił biskup P. Socha. Kapłani wspólnie modlili się za wstawiennictwem św. Jana Sarkandra, prosząc Boga o potrzebne dary w ich kapłańskiej posłudze. Świętość Jana Sarkandra jest od wieków nieprzerwanie aż do dziś wyzwaniem dla kapłanów, którzy w jego osobie upatrują wzór do naśladowania⁶⁹.

Oprócz wymienionych grup parafialnych i stanu kapłańskiego śladami Sarkandra po Skoczowie pielgrzymują inne wspólnoty. Od 1986 r. do Skoczowa przybywają esperantyści z Warszawy. Jest to ruch religijny esperancki, który za główne zadanie stawia sobie ewangelizację i działanie ekumeniczne. Mają już własny program pielgrzymki sarkandrowskiej po Skoczowie. Rozpoczyna się ona spotkaniem i wspólną modlitwą w Kościele Znalezienia Świętego Krzyża, po czym pielgrzymi udają się Szlakiem Sarkandrowskim po mieście. W kaplicy mieszczącej się w piwnicy domu narodzenia świętego obok ratusza zostaje odprawiona Msza święta, a wieczorem na wzgórzu Kaplicówki u podnóża krzyża papieskiego odmawiana jest wspólnie modlitwa różańcowa w intencji jedności chrześcijan oraz litania ku czci św. Jana Sarkandra⁷⁰.

Regularnie przyjeżdżają także do Skoczowa na własną pielgrzymkę członkowie Kół Rencistów i Emerytów. Szlakiem Sarkandrowskim po Skoczowie wędrują też pojedyncze grupy pielgrzymów, między innymi pracownicy Urzędów Pocztowych, pielęgniarki, seniorzy, pracownicy Domów Pomocy Społecznej, uczestnicy kolonii charytatywnych dla dzieci, członkowie Kół Turystycznych, dzieci z Domów Dziecka, chóry kościelne i zespoły ludowe, a także pojedyncze osoby przebywające w sanatoriach w Ustroniu, Wiśle Skoczowie czy Górkach Wielkich⁷¹. Łączą oni wypoczynek w Beskidach z pogłębieniem wiedzy i wiary.

Motywacją do podjęcia trudu pielgrzymkowego śladami Sarkandra bywa między innymi zwiedzanie kościołów na ziemi żywieckiej i cieszyńskiej, pielgrzymka śladami kanonizowanych w 1995 r. św. Jana Sarkandra i św. Melchiora Grodzieckiego⁷². Bardzo wiele osób przybywa do Skoczowa z indywidualnymi intencjami. Ludzie proszą przez wstawiennictwo św. Jana Sarkandra o dar milczenia, o świętość dla wszystkich kapłanów, o jedność, o dar silnej woli. Ale Skoczów odwiedzają też pielgrzymi z osobistymi lub rodzinnymi problemami, by je przez Jana Sarkandra przedłożyć Bogu, z prośbą o uwolnienie od jakiegoś nałogu, o dar jedności w rodzinie itp.⁷³

W okresie jesiennym i letnim Szlakiem Sarkandrowskim po Skoczowie pielgrzymują też wycieczki szkolne. Przybywają dzieci i młodzież szkół podstawowych, gimnazjów, i innych szkół średnich wraz ze swoimi wychowawcami i katechetami. Przekrój wiekowy jest bardzo szeroki: od dzieci przystępujących do I Komunii świętej aż po maturzystów⁷⁴. Pozostawiają oni ciekawe zapisy w muzealnej księdze wpisów, którą bardzo starannie prowadzi kustosz Muzeum im. św. Jana Sarkandra w Skoczowie, mgr Łucja Skronid. Uczestnicy pielgrzymek, w tym pielgrzymki ku czci św. Jana Sarkandra, stają się świadkami szczególnego wydarzenia. Ruch pielgrzymkowy rodzi bowiem niewidzialną nić pojednania i wytwarza poczucie wspólnoty – to religijnej, społecznej bądź narodowej. Mówi się niekiedy o funkcji integracyjnej pielgrzymek⁷⁵. Pielgrzymka sarkandrowska powoli zaczyna nabierać znaczenia w skali kontynentu środkowo-europejskiego. Uczestniczą w niej wierni nie tylko ze Śląska Cieszyńskiego, ale z całej Polski, jak również z Czech, Moraw, a nawet w ostatnich latach przybywają wierni z Ukrainy czy Białorusi⁷⁶. Nie brak wśród nich młodych pątników pod przewodnictwem duchownych lub osób świeckich (nauczycieli, katechetów). To pozytywne zjawisko, że nauczyciele i katecheci wskazują młodemu pokoleniu na przykład wiary, który pozostawił Kościołowi św. Jan Sarkander.

Kupując pamiątki związane z osobą Jana Sarkandra, pielgrzymi zostawiają w kościele pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła lub w kościółku szpitalnym, a przede wszystkim w kaplicy narodzenia św. Jana liczne wota, jako podziękowanie za opiekę, błogosławieństwo i dar pielgrzymowania. Są to różańce, srebrne serduszka, medaliki, obrazki wskazujące na szeroki kult św. Jana. Niestety, w Skoczowie nie można znaleźć zbyt wielu pamiątek związanych ze św. Janem Sarkandrem. W sklepie z dewocjonaliami zakupić można jedynie obrazki z modlitwą i pocztówki ukazujące Szlak Sarkandrowski. Na plebani kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła można zakupić książki o św. Janie i figurki przedstawiające Męczennika. W Skoczowskim Muzeum im. św. Jana Sarkandra pielgrzymi mogą się zaopatrzyć w książki o świętym i kolorowe foldery Skoczowa.

Zakończenie

Kult św. Jana Sarkandra w Kościele trwa już nieprzerwanie cztery wieki. Na skutek upływu czasu cześć świętego została rozgłoszona nie tylko w Polsce, Czechach i na Morawach, ale niemal w całej Europie. Z czasem kult przybierał coraz to nowe formy: modlitwy, pieśni, cześć obrazów, figur, pamiątek po Męczenniku. W XX wieku wśród tych form znalazła się pielgrzymka, która, wiodąc przez miejsca związane z życiem i męczeństwem Sarkandra, miała i ma na celu wzrost jego popularności, a także przybliżenie Kościołowi przykładu wielkiej wiary, jaką posiadał Męczennik. Pielgrzymka sarkandrowska obejmuje miejsca kultu w Czechach i na Morawach. Rozpowszechniła się również w Polsce. Przykładem tego jest coroczna wspólna pielgrzymka mieszkańców diecezji bielsko-żywieckiej do Skoczowa, miejsca narodzin św. Jana Sarkandra.

Z pewnością problem kultu pielgrzymkowego ku czci św. Jana Sarkandra nie został w niniejszej pracy przedstawiony wyczerpująco. Sądzymy, że nastąpią dalsze szczegółowe badania nad kultem i jego formami. Być może, z czasem pojawią się jeszcze inne rodzaje kultu, które warto będzie poznać i przedstawić na kartach nowych prac. Sam zaś kult pielgrzymkowy w Skoczowie, który powoli, acz systematycznie rozwija się, stanie się przedmiotem zainteresowania dla badaczy. Niech zatem ta praca będzie zaproszeniem do wzięcia udziału w pielgrzymce śladami św. Jana Sarkandra w Skoczowie.

Przypisy:

¹ Por. *Święty Jan Sarkander - dzisiaj*, wywiad z ks. bpem Januszem Zimniakiem, przeprowadzony przez Alinę Świeży, w: „Gość Niedzielny” 1995, nr 20; „Gość Niedzielny Bielsko-Żywiecki”, 1995, nr 20 (157), s. 1.

² Profesor historii na Uniwersytecie Brzeskim Franciszek Hruby stwierdził, że Anna była córką wybitnego profesora międzyrzeckiej akademii luterańskiej. Doktor Józef Bradacz, docent teologicznego fakultetu w Ołomuńcu i rektor seminarium duchownego, dowiódł niezbitnie istnienia luterańskiego profesora i katolickiego mieszczanina tego samego imienia i nazwiska, którzy występują równocześnie na jednej umowie jako świadkowie.

³ Por. Z. Gach, *Poczet kanonizowanych świętych polskich*, Gdańsk 1997, s. 156.

⁴ Por. J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. 2, Opole 1960, s. 112.

⁵ Por. Z. Gach, dz. cyt., s. 157.

⁶ Por. W. Grzebielec, *Kult Jana Sarkandra na Śląsku*, w: *Święty Jan Sarkander. Życie i kult*, Skoczów 1995, s. 26-27.

⁷ Por. tamże.

⁸ Por. S. Kozakiewicz, *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 1969, s. 372-373.

- ⁹ Por. „Chwalcie Pana” *Modlitewnik diecezji bielsko-żywieckiej*, Cieszyn 1996, s. 353-354.
- ¹⁰ Por. W. Grzebielec, dz. cyt., s. 27.
- ¹¹ F. Maroń, *Dzieje ośrodków kultu religijnego na Śląsku Cieszyńskim*, w: *Śląskie Studia historyczno-teologiczne*, t. VIII, Katowice 1975, s. 110.
- ¹² Por. W. Grzebielec, dz. cyt., s. 27.
- ¹³ Por. tamże, s. 28.
- ¹⁴ Por. J. Korcz, *Miasto Sarkandra*, „Miejsca Świąte”, 2000, nr 2 (38), s. 23.
- ¹⁵ O wzroście ruchu pielgrzymkowego na Śląsku Cieszyńskim i na Morawach przekonać się można przybывая szczególnie w okresie letnim na te tereny. Kult św. Jana Sarkandra staje się coraz głośniejszy i gromadzi pielgrzymów z różnych zakątków Polski Południowej i północnych Czech. Wywiad z ks. prałatem A. Zubrem z dn. 11 marca 1999 r.
- ¹⁶ Por. *Sarkandrowkim szlakiem po Morawach, Czechach i Austrii*, w: *Święty Jan Sarkander. Życie i kult*, Skoczów 1995, s. 29-38.
- ¹⁷ Dziś losy komży św. Jana Sarkandra nie są znane.
- ¹⁸ Por. *Sarkandrowskim szlakiem po Morawach, Czechach i Austrii*, dz. cyt., s. 31.
- ¹⁹ Por. tamże.
- ²⁰ Por. tamże, s. 37.
- ²¹ Por. J. Korcz, dz. cyt., s. 22-24.
- ²² Do 1785 r. znajdowały się one w kościele NMP (kaplica św. Wawrzyńca).
- ²³ Por. wywiad z ks. prałatem A. Zubrem z dn. 19 listopada 1999 r.
- ²⁴ Por. J. Nemeč, *Z Bożą i polską pomocą - o przygotowaniach do kanonizacji*, „Gość Niedzielny”, 1995, nr 21 „Gość Niedzielny Bielsko-Żywiecki”, 1995, nr 21 (158), s. 15.
- ²⁵ Por. *Sarkandrowskim szlakiem po Morawach, Czechach i Austrii*, dz. cyt., s. 33.
- ²⁶ Por. JK, *Stolica Moraw*, „Miejsca Świąte”, 2000, nr 2 (38), s. 26-27.
- ²⁷ Por. S. Kozakiewicz, dz. cyt., s. 29. Także D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 97.
- ²⁸ Por. J. Wierzbą, *Matka jedności*, „Miejsca Świąte”, 2000, nr 2 (38), s. 46-47.
- ²⁹ Por. *Sarkandrowskim szlakiem po Morawach, Czechach i Austrii*, dz. cyt., s. 36.
- ³⁰ Por. tamże, s. 37-38.
- ³¹ Por. Z. Podlejski, *Kto wytrwa do końca*, Bytom 1995, s. 80-81.
- ³² Por. *Sarkandrowskim szlakiem po Morawach, Czechach i Austrii*, dz. cyt., s. 29.
- ³³ Por. M. Matusiak, *Królowa Srebrnych Gór*, „Miejsca Świąte”, 2000, nr 2 (38), s. 48.
- ³⁴ Por. D. Forstner, dz. cyt., s. 398-400.

-
- 35 Por. *Sarkandrowskim szlakiem po Morawach, Czechach i Austrii*, dz. cyt., s. 36.
- 36 Por. tamże.
- 37 Por. tamże, s. 38.
- 38 Por. tamże, s. 31.
- 39 Por. Z. Kossak, *Błogosławiony Jan Sarkander ze Skoczowa*, Warszawa 1995, s. 7-12.
- 40 Por. *Sarkandrowskim szlakiem po Morawach, Czechach i Austrii*, dz. cyt., s. 33.
- 41 Tamże, s. 31.
- 42 Por. tamże, s. 37.
- 43 Por. J. Budniak, *Jan Sarkander – patron jednoczącej się Europy*, Bytom–Cieszyn 1995, s. 65-66.
- 44 Por. *Sarkandrowskim szlakiem po Morawach, Czechach i Austrii*, dz. cyt., s. 38.
- 45 Por. tamże, s. 33.
- 46 Por. tamże, s. 29-31.
- 47 Por. J. Budniak, dz. cyt., s. 116.
- 48 Por. M. Vlk, *Świętować to, czym żyjemy*, „Miejsca Święte”, 2000, nr 2 (38), s. 12-13.
- 49 Por. J. Budniak, dz. cyt., s. 91-92.
- 50 Por. *Szlak Sarkandrowski*, Skoczów 1995, s. 2.
- 51 Por. J. Budniak, dz. cyt., s. 99.
- 52 Por. J. Budniak, *Kult świętego*, „Kalendarz Cieszyński 1996”, Cieszyn 1995, s. 203.
- 53 Tamże, s. 203.
- 54 Por. W. Czaja, *Błogosławiony ze Skoczowa*, „Kalendarz Beskidzki 1984”, Bielsko-Biała 1983, s. 129-131.
- 55 Por. wywiad z ks. Alojzym Zubrem z dn. 11 marca 1999 r.
- 56 Por. wywiad z ks. A. Zubrem z dn. 11 czerwca 1999 r.
- 57 Tamże.
- 58 Por. Księga Wpisów Skoczowskiego Muzeum im. św. Jana Sarkandra.
- 59 Tamże.
- 60 Por. List pasterski biskupa bielsko-żywieckiego T. Rakoczego. Zaproszenie na pielgrzymkę do Skoczowa, z dn. 2 czerwca 1997 r.
- 61 Por. A. Jackowski, *Pielgrzymowanie*, Wrocław 1998, s. 134-135.
- 62 Por. J. Celary, *Pastoralne wskazania dotyczące liturgii sakramentalnej*, Katowice 1998, s. 82.
- 63 Por. Księga Wpisów Skoczowskiego Muzeum im. św. Jana Sarkandra.

-
- ⁶⁴ Por. tamże.
- ⁶⁵ Tamże.
- ⁶⁶ Wywiad z Ł. Skronid, kustoszem Muzeum im. św. Jana Sarkandra w Skoczowie, z dn. 11 czerwca 1999.
- ⁶⁷ Por. Księga Wpisów Skoczowskiego Muzeum im. św. Jana Sarkandra.
- ⁶⁸ T. Borutka, *Diecezja bielsko-żywiecka 1992-1997*, Bielsko-Biała 1997, s. 227.
- ⁶⁹ Por. J. Nemeč, *Z Bożą i polską pomocą*, „Gość Niedzielny”, 1995, nr 21, „Gość Niedzielny Bielsko-Żywiecki”, 1995, nr 21 (158), s. 15.
- ⁷⁰ G. Pisarek, *Esperanckie duszpasterstwo w Skoczowie*, „Kalendarz Skoczowski” 1993, Skoczów 1992, s. 148-149.
- ⁷¹ Por. Księga Wpisów Skoczowskiego Muzeum im. Św. Jana Sarkandra.
- ⁷² Tamże.
- ⁷³ Tamże.
- ⁷⁴ Wywiad z Ł. Skronid, z dn. 11 czerwca 1999.
- ⁷⁵ Por. A. Jackowski, *Pielgrzymowanie*, dz. cyt., s. 123-127.
- ⁷⁶ Por. Księga Wpisów Skoczowskiego Muzeum im. św. Jana Sarkandra.

A Pilgrimage in the Footsteps of St John Sarkander

(SUMMARY)

Canonised on 21 May 1995, St John Sarkander was born on 20 December 1576 in the town of Skoczów. He died as a martyr on 17 March 1620. His cult has been particularly popular in Poland, particularly in the Bielsko-Żywiecka Diocese, and in the Czech lands, particularly in Moravia. The cult is manifested in the form of sculptures, paintings, altars and stain-glass windows, as well as songs about the Martyr. In Poland, the most popular site of the cult is located in Skoczów, while in the Czech Republic it is Olomouc and Pržibor. A beautiful Sarkander Trail in Moravia is used by Polish, Czech and Moravian pilgrims.

Alicja Zoń, mgr
Papieska Akademia Teologiczna
Kraków - filia w Bielsku Białej